

Anna już tu nie mieszka – Halina Frąckowiak

Krajobraz łąsi się jak pies -
To wieczór po nielekkim dniu,
Autobus stanął,
Możesz wysiąść, wejść,
Lecz Anna już nie mieszka tu,
Lecz Anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew
Pobiegła kiedyś środkiem dnia -
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz,
Drobiazgów parę, parę zdjęć,
Sukienkę lekką tak jak mgła
Czy teraz jej łatwiej żyć,
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,
Pomiędzy nami, odkąd nie ma jej,
Zwykłego ciepła mniej i mniej,
I gorzki bywa nawet miód
I gorzki bywa nawet miód

Kochała kruche trawy źdźbło,
Wierzyła w dźwięk trącanych strun,
Nic więcej o niej
Ci nie powiem, bo-
Bo Anna już nie mieszka tu,
Bo Anna już nie mieszka tu

Za rzekę, w cień starych drzew
Pobiegła kiedyś środkiem dnia -
Muzykę wzięła z sobą, jakiś wiersz,
Drobiazgów parę, parę zdjęć,
Sukienkę lekką tak jak mgła
Czy teraz jej łatwiej żyć,
Czy nie tnie w twarz poranny chłód,
Pomiędzy nami, odkąd nie ma jej,
Zwykłego ciepła mniej i mniej,

I gorzki bywa nawet miód
I gorzki bywa nawet miód



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych